



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

© Ministerstwo Sprawiedliwości, www.gov.pl/sprawiedliwosc [Translation already published on the official website of the Polish Ministry of Justice]. Permission to re-publish this translation has been granted by the Polish Ministry of Justice for the sole purpose of its inclusion in the Court's database HUDOC

© Ministerstwo Sprawiedliwości, www.gov.pl/sprawiedliwosc [Tłumaczenie zostało już opublikowane na oficjalnej stronie Ministerstwa Sprawiedliwości]. Zezwolenie na publikację tego tłumaczenia zostało udzielone przez Ministerstwo Sprawiedliwości wyłącznie w celu zamieszczenia w bazie Trybunału HUDOC

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA

SEKCJA CZWARTA

SPRAWA DZWONKOWSKI PRZECIWKO POLSCE

(Skarga nr 46702/99)

WYROK

STRASBURG

12 kwietnia 2007 r.

OSTATECZNY

12/07/2007

Wyrok ten stał się ostateczny w okolicznościach przewidzianych w art. 44 ust. 2 Konwencji. Wyrok może podlegać korekcie wydawniczej.

W sprawie Dzwonkowski przeciwko Polsce,

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Czwarta Sekcja), zasiadając jako Izba w składzie:

Pan Nicolas BRATZA, *Przewodniczący*,

Pan J. CASADEVALL,

Pan G. BONELLO,

Pan K. TRAJA,

Pan S. PAVLOVSKI,

Pan L. GARLICKI,

Pan J. ŠIKUTA, *sędziowie* oraz Pan T.L. EARLY, Kanclerz Sekcji,

Po rozpoznaniu na posiedzeniu zamkniętym w dniu 20 marca 2007 r.

Wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 46702/99) przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej wniesionej w dniu 24 lipca 1998 r. do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na podstawie uprzedniego art. 25 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności („Konwencja”) przez obywatela polskiego, Pana Dariusza Dzwonkowskiego („skarżący”).

2. Skarżący był reprezentowany przez Pana W. Hermelińskiego, a następnie przez Panią A. Metelską, adwokatów prowadzących praktykę w Warszawie. Rząd Polski („Rząd”) był reprezentowany przez swojego pełnomocnika Pana J. Wołosiewicza z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

3. Skarżący zarzucał, *inter alia*, naruszenie art. 3 Konwencji w związku z obrażeniami, jakich doznał podczas zatrzymania przez Policję w dniu 13 czerwca 1997 r.

4. Skarga została skierowana do Trybunału w dniu 1 listopada 1998 r., kiedy wszedł w życie Protokół nr 11 do Konwencji (art. 5 ust. 2 Protokołu nr 11).

5. Dnia 22 marca 2005 r. Trybunał uznał skargę za częściowo niedopuszczalną i zadecydował o zakomunikowaniu Rządowi zarzutów dotyczących domniemanego znęcania się nad skarżącym oraz braku skutecznego i gruntownego śledztwa w sprawie jego zarzutów, na podstawie art. 3 i 13 Konwencji. Na podstawie art. 29 ust. 3 Konwencji Trybunał zadecydował o łącznym badaniu skargi co do jej meritum oraz dopuszczalności.

FAKTY

I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

6. Skarżący urodził się w 1973 r. i mieszka w Markach, Polska.

A. Zdarzenia z dnia 13 czerwca 1997 r.

7. W nocy 12 czerwca 1997 r. skarżący oraz trzech innych mężczyzn C.M., C.S. i D.S. stali na zewnątrz sklepu nocnego w Markach. Rząd stwierdził, że grupa zakłócała porządek publiczny, pijąc wódkę i niszcząc mienie publiczne. Ktoś wezwał Policję.

8. Około godz. 1.00 w nocy 13 czerwca 1997 r. nadjechał nieoznakowany samochód policyjny wraz z dwoma funkcjonariuszami Policji w cywilu G.G. oraz R.Ł. Za nim przyjechał drugi samochód policyjny z dwoma innymi policjantami M.R. i B.S.

9. Funkcjonariusze Policji nakazali wszystkim obecnym przed sklepem położyć się na ziemi, a następnie skuli ich kajdankami. Zdaniem skarżącego w czasie, gdy leżał na ziemi z rękami skutymi kajdankami do tyłu, policjanci, a szczególnie G.G., zaczęli bić go pięściami po głowie, kopać i wyzywać. Zdaniem Rządu skarżący, który był najbardziej agresywny, uderzył funkcjonariusza Policji G.G. ręką w twarz, wyzywał go i groził mu. Policja zdołała skuli skarżącego w kajdankami.

10. Następnie skarżący został umieszczony w jednym z radiowozów i przewieziony do warszawskiej izby wytrzeźwień. Skarżący twierdził, iż w czasie jazdy był znowu bity i wyzywany przez G.G. i R.Ł. Ponawiane przez niego prośby, aby zabrać go do szpitala były ignorowane. Rząd twierdził, że skarżący był „wyjątkowo agresywny” także w samochodzie policyjnym oraz że „powtarzał swoje groźby w stosunku do policjantów w wulgarny i obraźliwy sposób”.

11. W warszawskiej izbie wytrzeźwień skarżący został poddany badaniu oddechu, które wykazało 1,92 ‰ alkoholu we krwi. Następnie skarżący został przewieziony do Szpitala Bródnowskiego w Warszawie i zbadany przez lekarzy.

12. W dniu 14 czerwca 1997 r. skarżący został zbadany przez lekarzy w Szpitalu Praskim w Warszawie.

B. Dokumentacja lekarska

13. Obrażenia lekarskie skarżącego zostały opisane następująco.

14. Zaświadczenie radiologa dr E.D., datowane 12 czerwca 1997 r., stwierdzało:

„Dzwonkowski Dariusz, lat 22. Złamanie kości nosa. Złamanie krawędzi dolnej prawego oczodołu ... Podejrzenie złamania prawej szczęki...”

15. Zaświadczenie laryngologa, dr M.O., datowane 13 czerwca 1997 r., godz. 3.00 w nocy, w odpowiednim zakresie stwierdzało:

„Stan po urazie głowy. Złamanie kości nosowej bez przemieszczenia. Rozległy krwiak wokół lewego oka... Otarcie skóry i obrzęk nosa i prawego oka ... ponieważ pacjent poinformował o utracie przytomności, wskazana jest konsultacja z chirurgiem.”

16. Zaświadczenie lekarskie, datowane 13 czerwca 1997 r. godz. 3.50 w nocy, w odpowiedniej części brzmiało:

„... Stan po urazie głowy i prawego oka. ... Złamanie szczęki. Rozległy krwiak oraz obrzęk dolnej powieki (prawej); przekrwione oko; obrzęk rogówki...”

17. Dnia 13 czerwca 1997 r. dr T.S., internista. wydał opinię sądowo - lekarską, która w zakresie związanym ze sprawą brzmiała:

„Badanie lekarskie Dariusza Dzwonkowskiego, urodzonego dnia 15 marca 1973 r., zamieszkałego w Markach, nr dowodu osobistego ...

Badanie zostało przeprowadzone dnia 13 czerwca 1997 r. na wniosek ofiary. Pacjent twierdził, że został pobity dnia 12 czerwca 1997 r. Skarżył się na bóle i zawroty głowy, bóle nóg i rąk. Odnosnie do obrażeń:

- intensywny ból prawej okolicy ciemieniowej głowy, w tym miejscu obrzęk o średnicy 15 cm, ból nosa i oka;
- złamanie kości nosowej. Złamanie krawędzi prawego oczodołu ... Podejrzenie złamania szczęki po prawej stronie; prawe oko przekrwione, zaognione i spuchnięte;

WYROK W SPRAWIE DZWONKOWSKI PRZECIWKO POLSCE

- [nieczytelne] zadrapanie prawego uda o długości 20 cm – obrażenie zadane tępym narzędziem.

[Powyższe obrażenia stanowiły uszczerbek ciała, skutkujący chorobą] na okres dłuższy niż 7 dni. Zaświadczenie niniejsze jest wydawane w celu przedłożenia Policji.”

18. Dnia 4 sierpnia 1997 r. dr T.R. z Warszawskiej Akademii Medycznej sporządził opinię, która w odpowiedniej części stanowiła:

„II. ... Zaświadczenie [wydane przez Szpital Praski dnia 14 czerwca 1997 r.] stwierdza: złamanie lewej ręki (kość promienista) ... gips założony na 10 dni.

IV. Obrażenia odniesione [przez skarżącego], które zostały opisane w zaświadczeniu lekarskim, mogły powstać w okolicznościach przez niego wskazanych.

Jednakże nie można wykluczyć możliwości, że powstały w okolicznościach opisanych przez Policję.”

C. Postępowanie karne przeciwko oficerowi Policji G.G.

1. Pierwsze postanowienie Prokuratora Rejonowego

19. W dniu 13 czerwca 1997 r. skarżący złożył wniosek do Prokuratora Rejonowego w Wołominie o wszczęcie postępowania karnego przeciwko funkcjonariuszowi Policji G.G. Skarżący twierdził, że w dniu 12 czerwca 1997 r. został pobity przez Policję i odniósł poważne obrażenia.

20. Dnia 22 września 1997 r. Prokurator Rejonowy w Wołominie umorzył śledztwo w przedmiocie zarzutów skarżącego. Prokurator oparł swoją decyzję na opinii lekarskiej sporządzonej przez doktora T.R. oraz na dowodach uzyskanych od funkcjonariuszy Policji, skarżącego oraz C.M. i C.S., którzy zostali zatrzymani razem z nim tego samego dnia.

21. Prokurator odnotował, że skarżący odniósł następujące obrażenia: złamanie szczęki, złamanie kości nosowej bez przemieszczenia, rozległy krwiak wokół lewego oka, przekrwienie oka i spuchnięcie rogówki, rozległy krwiak dolnej powieki prawego oka i złamanie lewej ręki (kość promieniowa).

22. Prokurator opierając się na zeznaniach funkcjonariuszy Policji, które uznał za „zbieżne i wyczerpujące”, ustalił następujący przebieg wydarzeń.

23. Dnia 13 czerwca 1997 r. o godz. 1.00 w nocy miejscowy komisariat Policji w Markach został powiadomiony, że kilku mężczyzn znajdujących się pod wpływem alkoholu zakłócało spokój oraz niszczyło mienie przed sklepem nocnym. Po przyjeździe samochodów policyjnych dwóch mężczyzn usiłowało uciec. Funkcjonariusze Policji nakazali wówczas skarżącemu i pozostałym położyć się na ziemi. W czasie, gdy skarżący leżał na ziemi, wyzywał policjantów i uderzył zbliżającego się do niego funkcjonariusza policji G.G. w twarz tak, że tamten upadł na ziemię. Pozostali policjanci R.Ł. i M.R. podeszli, aby pomóc G.G., lecz skarżący kopnął R.Ł., który również upadł. Rozpoczęła się szarpanina, a funkcjonariusze Policji byli w stanie obezwładnić skarżącego dopiero, gdy upadł na ziemię. Prokurator stwierdził, co następuje:

„Według funkcjonariuszy Policji skarżący upadając uderzył głową o krawężnik. Przez krótką chwilę był spokojny, ale potem ponownie zaczął wyzywać i atakować policjantów. Ponownie został obezwładniony i skuty kajdankami.. Następnie [skarżący] zaczął w furii uderzać głową o chodnik. Widząc jego zachowanie [skarżącego] i obrażenia, których doznał, funkcjonariusze Policji zabrali go siłą do radiowozu.”

24. Prokurator zwrócił również uwagę, że inni mężczyźni, którzy zostali zatrzymani razem ze skarżącym, przedstawili inną wersję wydarzeń i twierdzili, że skarżący został pobity przez policjantów. Jednakże prokurator odnotował rozbieżności w ich zeznaniach, szczególnie co do tego, czy skarżący został skuty kajdankami na początku policyjnej akcji, czy też później. Ponadto, jeden z tych zatrzymanych zeznał, że skarżący także został uderzony pałąk policyjną,

co nie zostało jednak potwierdzone przez innych czy też przez skarżącego. Ostatecznie prokurator wskazał, że zatrzymani podawali różne wersje w sprawie czasu, który upłynął między przyjazdem pierwszego i drugiego radiowozu.

25. Prokurator Rejonowy stwierdził, co następuje:

„ ... Nie ulega wątpliwości, że podczas interwencji Policji [skarżący] doznał obrażeń opisanych przez lekarzy. Biegły w swojej opinii stwierdził, że obrażenia, które odniósł [skarżący] mogły powstać w okolicznościach przez niego przedstawianych, jak również w okolicznościach przedstawianych przez Policję.

W związku z powyższym, biorąc pod uwagę wszystkie dowody zgromadzone w toku postępowania, należy stwierdzić, że funkcjonariusz Policji G.G. nie przekroczył uprawnień służbowych, oraz że skarżący doznał obrażeń w okolicznościach opisanych przez funkcjonariuszy Policji. Z tych powodów postępowanie należy umorzyć.”

2. Drugie postanowienie Prokuratora Rejonowego

26. W dniu 3 października 1997 r. skarżący, reprezentowany przez adwokata, złożył zażalenie na postanowienie z dnia 22 września 1997 r. Zakwestionował opinię biegłego, uznając ją za niejednoznaczną oraz twierdził, że okoliczności, w których doznał obrażeń nie zostały wyjaśnione. W szczególności nie zostało wyjaśnione, w jaki sposób mógł sam spowodować tak liczne złamania, jak zostało to opisane przez Policję. Następnie skarżący zarzucił, że decyzja prokuratora nie była poparta w żaden sposób materiałem dowodowym.

27. Dnia 27 lutego 1998 r. Prokurator Rejonowy w Warszawie powtórnie zbadał sprawę i utrzymał w mocy poprzednią decyzję.

28. W swoim postanowieniu prokurator jeszcze raz dokonał analizy przedstawionego przez skarżącego opisu wydarzeń:

„ ... [skarżący] podczas rekonstrukcji wydarzeń twierdził, że był uderzany w plecy i w klatkę piersiową oraz był kopany w żebra i plecy; jednakże nie wynika z ekspertyzy medycznej, by doznał takich obrażeń. Obrażenia doznane przez skarżącego są odbiciem przebiegu wydarzeń opisanych przez funkcjonariuszy Policji. Trudno uwierzyć, że wielokrotne kopanie butem nie pozostawiło widocznych śladów.

Z uzupełniającej opinii lekarskiej wynika, że obrażenia [skarżącego] mogły powstać w okolicznościach opisanych przez niego jako wynik bicia takim przedmiotami jak: pięść, obuta stopa, pałka policyjna, przewód lub inne twarde i płaskie narzędzie.

Jednakże biegły ustalił również, że identyczne obrażenia mogły być też spowodowane upadkiem na twarde podłoże lub na twardy oraz tępy przedmiot taki jak kamień, krawężnik, stopień, jezdnię – dlatego też nie może potwierdzić wersji wydarzeń przedstawionych przez funkcjonariuszy Policji ...

Ponadto biegły ustalił, że złamanie lewej ręki mogło być spowodowane upadkiem na ziemię, jak również wykręcaniem ręki podczas zakładania kajdanek osobie stawiającej opór”

29. Prokurator doszedł do takich samych wniosków, jak w swojej decyzji z dnia 22 września 1997 r. Stwierdził, że funkcjonariusz Policji G.G. nie przekroczył swoich uprawnień oraz że skarżący doznał obrażeń w okolicznościach wskazanych przez funkcjonariuszy Policji.

3. Postanowienie Prokuratora Wojewódzkiego

30. Skarżący złożył zażalenie do Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie.

31. Dnia 5 czerwca 1998 r. Prokurator Wojewódzki w Warszawie utrzymał w mocy decyzję Prokuratora Rejonowego.

D. Postępowanie karne wszczęte przeciwko skarżącemu

1. Postępowanie w pierwszej instancji

32. W dniu 18 czerwca 1997 r. Prokurator Rejonowy w Wołominie złożył akt oskarżenia w Sądzie Rejonowym w Wołominie zarzucając skarżącemu dokonanie czynnej napaści na funkcjonariuszy Policji G.G. i R.Ł. oraz słowne grożenie i znieważenie wszystkich czterech funkcjonariuszy Policji.

33. W dniu 6 września 1999 r. Sąd Rejonowy w Wołominie wydał wyrok. Skarżący został skazany za popełnienie zarzucanych czynów na karę grzywny.

2. Postępowanie odwoławcze

34. Skarżący złożył apelację od tego wyroku.

35. Dnia 22 grudnia 1999 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uchylił wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd odwoławczy stwierdził między innymi, że:

„... Sąd Rejonowy nie ocenił starannie zgromadzonego przed nim materiału dowodowego; dlatego też ustalone przez sąd fakty mogą budzić wątpliwości. Nie rozstrzygając sprawy co do meritum, należy zauważyć, że wyrok w niniejszej sprawie zależy od wyjaśnienia okoliczności, w jakich oskarżony doznał obrażeń. Nie ulega wątpliwości, że oskarżony doznał obrażeń podczas akcji policyjnej w dniu 13 czerwca 1997 r., jednakże okoliczności tej sprawy nie zostały do tej pory wystarczająco wyjaśnione.

Sąd Rejonowy ustalił, że podczas akcji policyjnej oskarżony upadł na ziemię i uderzył głową o krawężnik. Następnie kilkakrotnie uderzył głową o ziemię, co spowodowało obrażenia na jego twarzy i ręce. Sąd Rejonowy ustalił powyższe fakty na podstawie zeznań funkcjonariuszy Policji, których uznał za wiarygodnych.

Jednakże, jak oskarżony słusznie zauważył, Sąd Rejonowy, w swojej ocenie, nie wziął pod uwagę, że ci świadkowie [funkcjonariusze Policji] byli zainteresowani wynikiem sprawy. Sam fakt [że w tym samym czasie było prowadzone postępowanie przeciwko funkcjonariuszowi Policji G.G.] wymagał od sądu niższej instancji dokonania krytycznej oceny zeznań funkcjonariuszy Policji ... Sąd Rejonowy powinien był być bardziej uważny przy ocenie ich zeznań, również dlatego, że - wbrew opinii tego sądu - nie przedstawiali oni w ogóle szczegółów zdarzeń.

Sąd Rejonowy nie odnotował, że świadek B.S. [jeden z funkcjonariuszy Policji], składając zeznania podczas rozprawy, najwidoczniej w sposób spontaniczny, podał odmienną wersję zdarzeń, sprzeczną z tym, co ustalił rozpoznający sprawę sąd, za przyczynę obrażeń. Świadek ten przyznał, że [funkcjonariusze Policji] stali i szarpali się ze [skarżącym]; podczas szarpaniny [skarżący] doznał obrażeń i konieczne było zabranie go do szpitala ...

Ponadto należało zbadać, czy prawdopodobnym było, że [skarżący] sam spowodował swoje obrażenia na twarzy i ręce. Czy był stanie, nawet będąc pod wpływem alkoholu, sam się zranić? Jak wiemy miał złamany nos, krawędź prawego oczodołu, złamaną szczękę oraz obrażenia głowy i uszu: tak więc jego stan zdrowia był poważny i spowodowany licznymi obrażeniami, nie zaś tylko jednym. Zwykły upadek na ziemię, tak jak zostało to przedstawione przez funkcjonariuszy Policji, nie mógł spowodować tylu obrażeń ...”

36. Sąd odwoławczy poinstruował sąd niższej instancji, aby ponownie przesłuchał skarżącego i innych świadków w celu wyjaśnienia niespójności oraz aby ponownie rozważył zlecenie sporządzenia kolejnej ekspertyzy lekarskiej bądź ponowne przesłuchanie biegłych. Sąd wnioskował:

„Jeżeli okoliczności sprawy zostaną ustalone na podstawie prawidłowej oceny dowodów, możliwe będzie określenie, czy oskarżony popełnił zarzucane mu czyny i czy obrażenia, których doznał powstały w wyniku działania funkcjonariuszy Policji oraz ostatecznie ocenienie stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego, jak też rozstrzygnięcie w sprawie jego winy bądź kary.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji [wyroku].”

3. Ponowne rozpoznanie sprawy

37. Dnia 17 czerwca 2002 r. Sąd Rejonowy w Wołominie wydał wyrok. Sąd orzekł, iż skarżący popełnił zarzucane czyny, napadając na funkcjonariuszy Policji G.G. oraz R.Ł., grożąc im słownie, jak również wyzywając wszystkich czterech policjantów. Tym niemniej sąd umorzył postępowanie karne przeciwko skarżącemu, gdyż uznał, że jego czyny cechują się „znikomą społeczną szkodliwością”.

38. W sprawie przebiegu wydarzeń sąd ustalił co następuje:

„ ... Podczas gdy [funkcjonariusze Policji] wykonywali swoje obowiązki służbowe i próbowali ustalić tożsamość zatrzymanych, [skarżący] wstał i zaczął wyzywać funkcjonariuszy Policji. Groził im słownie oraz uderzył funkcjonariusza Policji G.G. w twarz, tak że ten ostatni upadł na ziemię. Policjanci G.G., R.Ł. i B.S. zaczęli się szarpać [ze skarżącym], usiłując go obezwładnić. W czasie tej szarpaniny [skarżący] kopnął funkcjonariusza Policji R.Ł. w brzuch i R. Ł. upadł na ziemię. Funkcjonariusze Policji usiłowali położyć [skarżącego] na ziemi i skuć go kajdankami, ale on starał się uwolnić. Następnie [skarżący] upadł uderzając twarzą o ziemię i zaczął krwawić z nosa. Mimo doznanych obrażeń, kontynuował szarpaninę i następnie uderzył głową o krawężnik; był również ponownie uderzany pięściami w głowę przez policjanta G.G. oraz kopany w głowę i inne części ciała. Funkcjonariusze Policji odwieźli wszystkich zatrzymanych do warszawskiej izby wytrzeźwień, gdzie przeprowadzono badania oddechu. Wszyscy zatrzymani znajdowali się pod wpływem alkoholu, badanie oddechu skarżącego wykazało, że miał 1, 93 ‰ alkoholu we krwi.

Bezsprzeczne jest, że [skarżący] doznał następujących obrażeń: złamania kości nosowej bez przemieszczenia (obrzęku i otarcia skóry na nosie); złamania krawędzi prawego oczodołu (wraz z przekrwieniem oka i obrzękiem rogówki); krwiaka pod prawym okiem, krwiaka o powierzchni 15 cm na czubku głowy; obrzęku i obtarcia skóry na czole, liniowego otarcia skóry o długości 20 cm na prawym udzie; złamania kości promieniowej lewej ręki...

W opinii biegłego lekarza stwierdzono, że nie było możliwe kategoryczne ustalenie, czy powyższe obrażenia powstały w wyniku bicia i kopania [skarżącego] przez funkcjonariuszy Policji czy też w wyniku uderzenia głową o krawężnik...

W sprawie obrażeń doznanych przez [skarżącego], biorąc pod uwagę opinię biegłego lekarza, sąd uznaje za prawdziwe zeznania złożone zarówno przez [skarżącego] jak i przez funkcjonariuszy Policji. Sąd uważa, że obrażenia mogły powstać w wyniku zdarzeń przedstawionych przez [skarżącego], jak również w okolicznościach wskazanych przez funkcjonariuszy Policji.

Zeznania wyżej wymienionych świadków [funkcjonariuszy Policji] są zbieżne, logiczne i wyczerpujące. Podczas śledztwa, jak i postępowania sądowego świadkowie ci konsekwentnie zeznawali, że oskarżony doznał obrażeń w wyniku upadku na ziemię podczas szarpaniny i uderzenia wtedy głową o chodnik. [Jednakże] występują rozbieżności co do tego, czy oskarżony upadł na ziemię sam czy został popchnięty, czy uderzył głową o krawężnik czy o chodnik, gdzie dokładnie leżał oraz którą stroną głowy uderzył. Takich luk nie można tłumaczyć wyłącznie upływem czasu od przedmiotowych zdarzeń; oczywiście świadkowie ci usiłowali umniejszyć swoją rolę w tych zdarzeniach twierdząc, że wyłącznie [oskarżony] był odpowiedzialny za doznane przez siebie obrażenia.

Sąd uznaje za prawdziwą tą część tych zeznań funkcjonariuszy Policji, w której twierdzili, że obrażenia były również wynikiem [działań skarżącego]; jednakże sąd nie daje wiary tej części ich zeznań, w której zaprzeczają oni, że którykolwiek z nich, a w szczególności G.G. bił [skarżącego] i spowodował wyżej wymienione obrażenia.

Ta część zeznań funkcjonariuszy Policji pozostaje w sprzeczności z zeznaniami złożonymi przez innych świadków C.M., C.S. i D.S. [pozostałe osoby zatrzymane wraz ze skarżącym]. C.S. zeznał na rozprawie, że [skarżący] był kopany i bity przez funkcjonariuszy Policji po całym ciele, w twarz i w głowę ... Świadek C.M. konsekwentnie zeznawał, że [skarżący] był bity przez funkcjonariuszy Policji. Jego zeznania korespondują z zeznaniami złożonymi przez świadka D.S. Sąd uważa, że ci świadkowie mówili prawdę zeznając, że oskarżony był bity przez Policję; jednakże sąd nie daje wiary, że podczas wyżej wymienionych wydarzeń [skarżący] był spokojny i nie atakował, nie groził ani nie obrażał funkcjonariuszy Policji ...”

Sąd rozstrzygnął:

WYROK W SPRAWIE DZWONKOWSKI PRZECIWKO POLSCE

„W świetle uzyskanych dowodów, okoliczności, w których [skarżący] popełnił zarzucane przestępstwa zostały ustalone w sposób nie budzący wątpliwości. Biorąc pod uwagę charakter praw naruszonych przez oskarżonego, karę przewidzianą przez prawo dla tego typu przestępstw i fakt, że w czasie wydarzeń [skarżący] doznał obrażeń, które zostały spowodowane nie tylko jego własnym działaniem, sąd stwierdza, że działanie [skarżącego] charakteryzowało się znikomą społeczną szkodliwością i w związku z tym postępowanie powinno zostać umorzone...”

39. W dniu 13 sierpnia 2002 r. skarżący złożył apelację od tego wyroku.

40. Dnia 4 listopada 2002 r. Sąd Okręgowy w Warszawie nie uwzględnił odwołania i utrzymał w mocy przedmiotowy wyrok.

II. ODPOWIEDNIE PRAWO KRAJOWE I PRAKTYKA

41. Artykuł 16 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji brzmi, w odpowiedniej części:

„ 1. W razie niepodporządkowania się wydanym na podstawie prawa poleceniom organów Policji lub jej funkcjonariuszy, policjanci mogą stosować następujące środki przymusu bezpośredniego:

- 1) fizyczne, techniczne i chemiczne środki służące do obezwładniania bądź konwojowania osób oraz do zatrzymywania pojazdów;
- 2) pałki służbowe;
- 3) wodne środki obezwładniające;
- 4) psy służbowe;
- 5) pociski niepenetracyjne, miotane z broni palnej.

2. Policjanci mogą stosować jedynie środki przymusu bezpośredniego odpowiadające potrzebom wynikającym z istniejącej sytuacji i niezbędne do osiągnięcia podporządkowania się wydanym poleceniom.”

42. Paragraf 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17 września 1990 r. w sprawie określenia przypadków oraz warunków i sposobów użycia przez policję środków przymusu wewnętrznego stanowi, że:

„ 1. Siłę fizyczną stosuje się w celu obezwładnienia osoby, odparcia czynnej napaści albo zmuszenia do wykonania polecenia.

2. Używając siły fizycznej, nie wolno zadawać uderzeń, chyba że policjant działa w obronie koniecznej albo w celu odparcia zamachu na życie, zdrowie ludzkie lub mienie.”

Paragraf 6 rozporządzenia stanowi w odpowiedniej części, co następuje:

„ Kajdanki (...) można stosować (...) w celu udaremnienia ucieczki albo zapobieżenia czynnej napaści lub czynnemu oporowi.”

PRAWO

I. DOMNIEMANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 3 KONWENCJI

43. Skarżący zarzucił, że doznał niewłaściwego traktowania przez Policję w czasie zatrzymania oraz, że organy ścigania nie przeprowadziły należytego i skutecznego śledztwa w przedmiocie jego zarzutów. Skarżący powoływał się na artykuł 3 Konwencji, który stanowi, co następuje:

„Nikt nie może być poddany torturom ani nieludzkiemu lub poniżającemu traktowaniu albo karaniu”.

44. Rząd zakwestionował ten argument.

A. Dopuszczalność

45. Trybunał zauważa, że zarzuty te nie są w oczywisty sposób nieuzasadnione w rozumieniu art. 35 ust. 3 Konwencji. Ponadto zauważa, że nie są one niedopuszczalne z jakiegokolwiek innego powodu. Muszą zatem zostać uznane za dopuszczalne.

B. Meritum

1. Zarzucane złe traktowanie przez Policję

a) Stanowiska stron

46. Skarżący twierdził, że był źle traktowany przez Policję. Przywołał orzecznictwo Trybunału stwierdzające, że jeśli osoba jest zabierana do policyjnej izby zatrzymań w dobrym stanie zdrowia, ale stwierdza się u niej obrażenia w momencie zwolnienia, państwo zobowiązane jest do przedstawienia wiarygodnych wyjaśnień co do tego w jaki sposób powstały te obrażenia (*Assenov i Inni przeciwko. Bułgarii*, wyrok z dnia 28 października 1998 r., Raporty z wyroków i decyzji 1998-VIII). Skarżący wskazał na postanowienia prokuratora rejonowego, który potwierdził doznane przez niego obrażenia. Podkreślił, że w stosunku do osoby pozbawionej wolności jakiegokolwiek użycie siły fizycznej, która nie była bezwzględnie konieczna z uwagi na jej zachowanie, umniejsza godność człowieka i co do zasady stanowi naruszenie art. 3 Konwencji. Skarżący następnie argumentował, iż przyjmując nawet, że obrażenia zostały spowodowane w okolicznościach przedstawionych przez Policję, a mianowicie jako rezultat działań samego skarżącego, to państwo pozostaje odpowiedzialne za to, że funkcjonariusze Policji nie przeciwdziałali temu.

47. Rząd utrzymywał, że skarżący nie został poddany traktowaniu sprzecznemu z art. 3 Konwencji. Rząd twierdził, że skarżący „brał aktywny udział w szarpaninie z funkcjonariuszami Policji”. Nawet jeżeli znajdował się pod wpływem alkoholu powinien być świadomy ryzyka doznania obrażeń. Rząd następnie argumentował, iż dokładne pochodzenie obrażeń skarżącego nie mogło zostać ustalone i odwołał się do ustaleń opinii lekarskiej, która stanowiła, że obrażenia mogły powstać bądź w rezultacie upadku skarżącego bądź w rezultacie działań Policji. Reasumując Rząd twierdził, iż cierpienie i obrażenia skarżącego nie osiągnęły progu dotkliwości, koniecznego do objęcia zakresem art. 3 Konwencji.

(b) Ocena Trybunału

48. Trybunał przypomina, że jeśli osoba doznaje obrażeń podczas zatrzymania czy też pozostając pod nadzorem Policji, jakiegokolwiek doznane obrażenie będzie rodziło silne domniemanie, że dana osoba została poddana złemu traktowaniu (zob. *Bursuc przeciwko Rumunii*, nr 42066/98, § 80, 12 października 2004 r.). Jeżeli osoba w chwili zatrzymania przez Policję znajduje się w dobrym stanie zdrowia, ale stwierdza się u niej obrażenia w chwili zwolnienia, to państwo zobowiązane jest do przedstawienia wiarygodnych wyjaśnień, w jaki sposób obrażenia te zostały spowodowane, w przeciwnym wypadku sprawa ewidentnie wchodzi w zakres art. 3 Konwencji (zob. *Tomasi przeciwko Francji*, wyrok z dnia 27 sierpnia 1992 r., Serie A nr 241-A, str. 40-41, §§ 108-11 i *Selmouni przeciwko Francji* [WI], nr 25803/94, § 87, ETPC 1999-V).

49. Przy ocenie dowodów Trybunał na ogół stosował kryterium dowodu „ponad uzasadnioną wątpliwość” (zob. *Irlandia przeciwko Wielkiej Brytanii*, wyrok z dnia 18 stycznia 1978 r., Serie A nr 25, str. 64-65, § 161). Jednakże taki dowód może wynikać z istnienia wystarczająco mocnych, oczywistych i zbieżnych wniosków lub podobnych domniemań niewzruszalnych. Jeżeli przedmiotowe zdarzenia są całkowicie lub w dużej części znane wyłącznie organom władzy, jak w przypadku osób zatrzymanych pozostających w areszcie pod ich nadzorem, pojawia się silne domniemanie co do obrażeń powstałych podczas takiego zatrzymania. Można zatem uznać, że ciężar dowodu spoczywa na organach władzy, które powinny dostarczyć zadowalających i przekonujących wyjaśnień (zob. *Ribitsch przeciwko Austrii*, wyrok z dnia 4 grudnia 1995 r., Serie A nr 336, § 34, *Salman przeciwko. Turcji* [WI], nr 21986/93, § 100, ETPC 2000-VII).

50. Trybunał ponadto przypomina, że złe traktowanie musi osiągnąć minimalny stopień dotkliwości, by mogło wchodzić w zakres art. 3. Ocena tego minimum jest względna: zależy ona od wszystkich okoliczności sprawy, takich jak czas trwania złego traktowania, jego skutki fizyczne i/lub psychiczne oraz w niektórych przypadkach płeć, wiek i stan zdrowia ofiary (zob. *Irlandia przeciwko Wielkiej Brytanii*, cyt. Pow., str. 65, § 162).

51. W stosunku do osoby pozbawionej wolności, uciekanie się do użycia siły fizycznej, która nie była bezwzględnie konieczna z uwagi na zachowanie tej osoby, umniejsza godność ludzką i zasadniczo stanowi naruszenie prawa określonego w art. 3 (zob. *Ribitsch*, cyt. pow., § 38). Tak więc na Rządzie spoczywa obowiązek przedstawienia przekonujących argumentów, że użycie siły, które skutkowało poważnymi licznymi obrażeniami skarżącego nie było nadmierne (zob., *mutatis mutandis*, *Rehbock przeciwko Słowenii*, nr 29462/95, § 72, ETPC 2000-XII i *Matko przeciwko Słowenii*, nr 43393/98, § 104, 2 listopada 2006).

52. Odnosząc się do okoliczności niniejszej sprawy Trybunał zauważa, iż skarżący doznał złamania szczęki, nosa, krawędzi prawego oczodołu oraz lewej ręki. Ponadto posiadał krwiaki i siniaki (zob. pkt 14 – 18 powyżej). Obrażenia skarżącego zostały stwierdzone kilkoma badaniami lekarskimi, przeprowadzonymi w czasie, gdy skarżący przebywał w areszcie policyjnym i wkrótce potem, oraz zostały potwierdzone przez kompetentne organy krajowe w obydwu kolejnych etapach postępowania karnego. Tym samym stopień doznanych przez skarżącego obrażeń wskazuje, że były one wystarczająco poważne, że stanowiły nieludzkie i poniżające traktowanie w rozumieniu art. 3 (zob. na przykład, *Assenov i Inni*, cyt. pow., § 95, *Afanasiev przeciwko Ukrainie*, nr 38722/02, § 61, 5 kwiecień 2005 r.). Pozostaje rozważyć, czy Państwo powinno być uważane za odpowiedzialne na podstawie art. 3 za te obrażenia.

53. Nie zostało zakwestionowane, ani przez organy krajowe ani przez strony, że obrażenia skarżącego zostały spowodowane podczas zatrzymania przez Policję w dniu 13 czerwca 1997 r. Rząd argumentował, że obrażenia skarżącego były wynikiem jego agresywnego zachowania podczas szarpaniny z funkcjonariuszami Policji, którzy usiłowali zatrzymać go, oraz, że biegły lekarz nie mógł kategorycznie stwierdzić pochodzenia tych obrażeń.

54. Trybunał po pierwsze zwraca uwagę na sprzeczne wnioski wynikających z dwóch etapów postępowania krajowego, dotyczących oceny tych samych zdarzeń z 13 czerwca 1997 r. W postępowaniu wszczętym na podstawie zarzutów skarżącego dotyczących złego traktowania, prokurator wnioskował, że obrażenia skarżącego zostały spowodowane, jak przedstawiała to Policja, w wyniku upadku na ziemię i kilkukrotnego uderzenia głową o krawężnik (zob. par. 25 i 29 powyżej). Jednakże następnie w postępowaniu karnym przeciwko skarżącemu, sądy przyznały, że skarżący był bity przez Policję, gdyż jego liczne obrażenia nie mogły być wynikiem jedynie jego własnego działania (zob. par. 38 powyżej). Późniejsze wnioski sądów krajowych stanowią wystarczającą faktyczną i dowodową podstawę dla Trybunału do stwierdzenia, że skarżący doznał obrażeń, przynajmniej częściowo, wskutek bicia go przez funkcjonariuszy Policji.

55. W związku z tym Trybunał przypomina, że w stosunku do osoby pozbawionej wolności, jakiegokolwiek użycie siły fizycznej, które nie było bezwzględnie konieczne z uwagi na zachowanie tej osoby, stanowi zasadniczo naruszenie art. 3 (zob. par. 51 powyżej). Trybunał jest zdania, że nawet przyjmując, że skarżący nie był spokojny i wdał się w szarpaninę z funkcjonariuszami Policji, nie ma dowodu, że był szczególnie niebezpieczny oraz że posiadał broń. Rząd nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających jakiegokolwiek obrażenia funkcjonariuszy Policji. Rząd nie przedstawił również żadnego dodatkowego argumentu, który pozwoliłby Trybunałowi stwierdzić, że zachowanie skarżącego było takiego rodzaju, że uzasadniało użycie znacznej siły fizycznej, która sądząc po poważnych obrażeniach, z pewnością musiała być zastosowana przez Policję. Niniejszą sprawę należy odróżnić zatem od sprawy *Klaas przeciwko Niemcom*, która dotyczyła mniej poważnych obrażeń doznanych podczas zatrzymania oraz w której sądy krajowe, mając możliwość przesłuchania naocznych świadków i dokonania oceny ich wiarygodności, stwierdziły, że dokonujący zatrzymania funkcjonariusze nie użyli nadmiernej siły (zob. *Klaas przeciwko Niemcom*, wyrok z dnia 22 września 1993 r., Serie A nr 269, str. 17-18, § 30).

56. Biorąc pod uwagę te okoliczności oraz szczególnie poważne obrażenia doznane przez skarżącego, Trybunał zauważa, że Rząd nie dostarczył przekonujących lub wiarygodnych argumentów, które mogłyby stanowić podstawę do wyjaśnienia lub uzasadnienia stopnia siły użytej przez Policję (zob., *Rehbock*, cyt. pow., § 76). W związku z tym siła użyta przez Policję była nadmierna i nieuzasadniona w okolicznościach sprawy.

57. Użycie takiej siły skutkowało obrażeniami, które niewątpliwie spowodowały u skarżącego poważne cierpienie o charakterze wskazującym na nieludzkie traktowanie (zob., *Rehbock*, cyt. pow., § 77).

58. W świetle powyższego i wobec braku jakiegokolwiek przekonującego wyjaśnienia Rządu, które mogłoby uzasadnić stopień użytej siły, należy uznać, że skarżący został poddany nieludzkemu traktowaniu, za które Rząd musi ponieść odpowiedzialność.

Doszło zatem do naruszenia art. 3 Konwencji.

2. Adekwatność śledztwa

(a) Stanowiska stron

59. Skarżący utrzymywał, że śledztwo dotyczące jego zarzutów nie było skuteczne i dokładne, tak jak wymagają tego art. 3 i 13 Konwencji.

Art. 13 przewiduje co następuje:

„Każdy, kogo prawa i wolności zawarte w niniejszej Konwencji zostały naruszone, ma prawo do skutecznego środka odwoławczego do właściwego organu państwowego, także wówczas, gdy naruszenia dokonały osoby wykonujące swoje funkcje urzędowe”.

60. Rząd nie zgodził się z tym twierdzeniem i wskazał, że „mając na względzie okoliczności sprawy oraz rozbieżności w zeznaniach kolegów skarżącego, w opinii Rządu śledztwo w niniejszej sprawie wypełniało wymogi określone w art. 3 i/lub 13.”

(b) ocena Trybunału

61. Trybunał przypomina, że jeśli osoba w sposób wiarygodny twierdzi, iż doznała traktowania, ze strony Policji lub innych organów państwowych, naruszającego art. 3, to przepis ten czytany łącznie z ogólnym obowiązkiem państwa z art. 1 Konwencji do „zapewnienia każdemu człowiekowi, podlegającemu ich jurysdykcji, praw i wolności określonych w ... Konwencji”, w sposób domniemany wymaga przeprowadzenia skutecznego

śledztwa z urzędu. Tak jak w przypadku śledztwa na podstawie art. 2, takie śledztwo powinno być w stanie doprowadzić do zidentyfikowania i ukarania osób odpowiedzialnych. W przeciwnym wypadku ogólny, ustawowy zakaz tortur oraz poniżającego traktowania i karania, byłby, pomimo swojego fundamentalnego znaczenia, nieskuteczny w praktyce i mógłby prowadzić w niektórych przypadkach do nadużywania swych uprawnień przez organy państwowe w stosunku do osób znajdujących się pod ich kontrolą z powodu praktycznej bezkarności (zob., między innymi, *Labita przeciwko Włochom* [WI], nr 26772/95, § 131, ETPC 2000-IV).

62. Śledztwo dotyczące poważnych zarzutów niewłaściwego traktowania musi być dokładne. Oznacza to, że organy państwowe powinny zawsze dążyć do wyjaśnienia, co się wydarzyło i nie powinny opierać się na pochopnych i nieuzasadnionych wnioskach zmierzających do zamknięcia śledztwa lub stanowiących podstawę ich decyzji (zob. *Assenov i Inni*, cyt. pow., § 103 i nast.). Muszą podejmować wszelkie możliwe i uzasadnione kroki w celu zabezpieczenia dowodów dotyczących zajścia, w tym *inter alia*, zeznań naocznych świadków oraz opinii biegłych (zob. *Tanrikulu przeciwko Turcji* [WI], nr 23763/94, ETPC 1999-IV, § 104 i nast. oraz *Gül przeciwko Turcji*, nr 22676/93, § 89, 14 grudnia 2000 r.). Jakiegokolwiek braki w śledztwie, które przeszkadzałyby w ustaleniu przyczyny obrażeń lub ustaleniu tożsamości osób odpowiedzialnych, będą grozić naruszeniem tego standardu.

63. Wracając do okoliczności niniejszej sprawy Trybunał zauważa, że w ślad za skargą skarżącego dotyczącą niewłaściwego traktowania przez funkcjonariuszy Policji w dniu 13 czerwca 1997 r., prokurator przeprowadził śledztwo. Trybunał nie jest jednakże przekonany, że śledztwo to było wystarczająco dokładne i skuteczne, by spełnić powyższe wymogi art. 3.

64. Trybunał uznaje za szczególnie niezadowolające, że prokurator zamierzał stwierdzić, iż obrażenia skarżącego spowodowane były jego uderzeniem się o krawężnik, pomimo istniejącej dokumentacji medycznej wykazującej na rozległość poniesionych obrażeń oraz zeznań świadków, którzy zaprzeczali wersji wydarzeń przedstawionej przez Policję. Trybunał przypomina, że organy krajowe w trakcie dalszego postępowania sądowego przeciwko skarżącemu uznały tych świadków za wiarygodnych w zakresie, w jakim zeznawali, że skarżący był bity przez Policję. Trybunał stwierdza, że prokurator nie próbował w logiczny sposób wyjaśnić, jak skarżący mógł doznać tak licznych złamań bez jakiegokolwiek użycia siły przez Policję.

65. Organy prokuratury bezwarunkowo przyjęły zeznania funkcjonariuszy Policji bez wzięcia pod uwagę faktu, że w sposób oczywisty byli zainteresowani wynikiem postępowania oraz umniejszeniem ich odpowiedzialności. Trybunał zgadza się z oceną Sądu Okręgowego, który w dalszym postępowaniu podkreślił znaczenie krytycznej oceny zeznań funkcjonariuszy Policji, składanych w takich okolicznościach.

66. W świetle powyższego Trybunał stwierdza, że śledztwo było powierzchowne, pozbawione obiektywizmu i zakończone postanowieniem, zawierającym wnioski nie poparte rzetelną analizą faktów.

67. W tym kontekście, wobec braku rzetelnego i skutecznego śledztwa w sprawie spornego zarzutu skarżącego, iż został pobity przez funkcjonariuszy Policji, Trybunał stwierdza, że doszło do naruszenia art. 3 Konwencji.

II. ZARZUCANE NARUSZENIE ART. 13 KONWENCJI

68. Strony odwołały się do swoich stanowisk co do skuteczności śledztwa z punktu widzenia art. 3 Konwencji (zob. §§ 59 i 60 powyżej).

69. Wobec wyżej poczynionych ustaleń (zob. §§ 3-67 powyżej) oraz mając na względzie swoje orzecznictwo (*Nesibe Haran przeciwko Turcji*, nr 28299/95, § 91, 6 października 2005

r., *Nachova i inni przeciwko Bułgarii* [WI], nr 43577/98 i 43579/98, §§ 120-123, 6 lipca 2005 r. oraz *Makaratzis*, cyt. pow., § 86), Trybunał uznał, że żadna odrębna kwestia nie wynikła z art. 13.

III. ZASTOSOWANIE ART. 41 KONWENCJI

70. Artykuł 41 Konwencji przewiduje:

„Jeżeli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej protokołów, oraz jeżeli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Umawiającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie”.

A. Szkoda

71. Skarżący domagał się 100,000 (PLN) z tytułu szkody niemajątkowej.

72. Rząd uznał roszczenie skarżącego za nadmierne.

73. Trybunał przyznaje skarżącemu 10, 000 euro (EUR) tytułem szkody niemajątkowej.

B. Koszty i wydatki

74. Skarżący, który był reprezentowany przez prawnika, domagał się również 1,500 euro (EUR) tytułem zwrotu kosztów i wydatków poniesionych przed Trybunałem. Kwota ta zawierała 15 godzin pracy przy stawce 100 euro (EUR) za godzinę.

75. Rząd uznał tę kwotę za nadmierną.

76. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału, skarżący jest uprawniony do zwrotu swoich kosztów i wydatków tylko w zakresie, w jakim zostało wykazane, że zostały one faktycznie i konieczne poniesione oraz były rozsądne co do kwoty. W przedmiotowej sprawie, w świetle przedstawionej przez prawnika skarżącego specyfikacji kosztów i wydatków poniesionych w postępowaniu przed Trybunałem, skarżący powinien otrzymać zwrot żądanej kwoty w całości. Wobec powyższego, Trybunał przyznaje skarżącemu 1,500 euro (EUR) z tytułu jego kosztów i wydatków łącznie z jakimkolwiek podatkiem od wartości dodanej, który może zostać nałożony.

C. Odsetki za zwłokę

73. Trybunał uważa za stosowne, by odsetki z tytułu zwłoki były oparte na marginalnej stopie procentowej Europejskiego Banku Centralnego, do której należy dodać trzy punkty procentowe.

Z TYCH POWODÓW TRYBUNAŁ JEDNOMYŚLNIE

1. *Uznaje* skargę za dopuszczalną;
2. *Stwierdza*, że doszło do naruszenia art. 3 Konwencji w związku z niewłaściwym traktowaniem skarżącego;
3. *Stwierdza*, że doszło do naruszenia art. 3 Konwencji w odniesieniu do braku skutecznego śledztwa w przedmiocie zarzutów skarżącego dotyczących niewłaściwego traktowania;

WYROK W SPRAWIE DZWONKOWSKI PRZECIWKO POLSCE

4. *Stwierdza, że z art. 13 Konwencji nie wynika żadna odrębna kwestia;*
5. *Uznaje, że:*
 - (a) pozwane Państwo ma wypłacić skarżącemu w terminie trzech miesięcy od daty, kiedy wyrok stanie się ostateczny zgodnie z art. 44 ust. 2 Konwencji, kwotę 10,000 euro [EUR] (dziesięć tysięcy euro) z tytułu szkody niemajątkowej oraz 1,500 euro [EUR] (jeden tysiąc pięćset euro) tytułem zwrotu kosztów i wydatków, które mają być przeliczone na złote polskie według kursu z dnia realizacji wyroku, plus jakikolwiek podatek, który może być pobrany od tych kwot;
 - (b) po upływie powyższego trzymiesięcznego terminu do momentu zapłaty płatne przez cały okres zwłoki od tej sumy będą zwykłe odsetki według marginalnej stopy kredytowej Europejskiego Banku Centralnego plus trzy punkty procentowe;
6. *Oddala pozostałą część roszczenia skarżącego o zadośćuczynienie.*

Sporządzono w języku angielskim i ogłoszono pisemnie dnia 12 kwietnia 2007 r., zgodnie z Regulą 77 §§ 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

T.L EARLY
Kancierz

Nicholas BRATZA
Przewodniczący